

Co to jest Electronic Data Interchange (EDI)?

Pomysł handlu elektronicznego zrodził się ponoć niemal jednocześnie z wynalezieniem telegrafu. Co prawda, wtedy pomysł pozostał jedynie w postaci opracowań teoretycznych, co jednak nie może przesłonić faktu, że rozważania teoretyczne na ten temat czyniono u zarania cywilizacji industrialnej. Telegraf jest już wynalazkiem wiekowym, tak więc mówienie o „nowej ekonomii” w odniesieniu do handlu elektronicznego, traktowanego jako nowość ostatnich lat jest nieco na wyrost i trąci nieznajomością historii. W każdym jednak razie niepodważalnym jest, że handel elektroniczny zyskał pierwsze możliwości rozwoju dopiero wtedy, gdy możliwa stała się elektroniczna wymiana dokumentów, co nastąpiło z początkiem lat osiemdziesiątych. Natomiast o eksplozji tego handlu można mówić dopiero w związku z rozwojem powszechnego internetu.

Pod pojęciem handlu elektronicznego przyjęto rozumieć zawieranie transakcji handlowych w drodze elektronicznej interakcji, w skład której wchodzi także dokonywanie płatności, a coraz częściej i przepływ zamówionego towaru lub usługi, z pominięciem bezpośredniego (fizycznego) kontaktu pomiędzy stronami i bez wymiany materialnych nośników informacji, które zawierałyby oświadczenia woli stron. W ramach przytoczonej definicji pomieści się zarówno tzw. pośredni handel elektroniczny, czyli elektroniczne zamawianie towarów materialnych, które następnie dostarczane są tradycyjnymi kanałami dystrybucji, jak i handel bezpośredni, to znaczy taki, w ramach którego elektronicznemu zamawianiu towarów i usług towarzyszy elektroniczna płatność oraz dostawa.

Handel elektroniczny jest od strony organizacyjno - technicznej kombinacją technologii, aplikacji oraz procesów biznesowych realizowanych w drodze elektronicznej za wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość. Od strony prawnej natomiast nie doszło jak dotychczas do pełnego sformalizowania zasad, jakim winien on podlegać. W dyskusjach prawniczych pojawiają się spory odnośnie kwalifikowania transakcji dokonywanych w ramach tego handlu. O tym, że prawnicza gadanina w tym akurat wypadku nie ma czczego charakteru

przekonali się ci wszyscy, którzy przykładowo chcieli zareklamować zakupiony i dostarczony elektronicznie towar. Handel elektroniczny w chwili obecnej odbywa się na dwóch płaszczyznach. Jedną to relacja business to business, i ta relacja z uwagi na rosnące w szybkim tempie obroty ma tendencję do dominacji w całym handlu elektronicznym, druga relacja ma charakter business to client. Pierwsza z postaci handlu elektronicznego realizowana jest przede wszystkim w drodze wykorzystania systemów Electronic Data Interchange (EDI) – jednego z elementów całego świata handlu elektronicznego. EDI, rozumiany jako elektroniczna wymiana danych stosowany jest głównie przez wielkie przedsiębiorstwa (hurtownie, sieci marketów, firmy samochodowe, firmy sektora FMCG itp.) realizujące za jego pomocą masowe zakupy i masową sprzedaż swoich towarów albo usług.

Czym jest EDI?

EDI polega w skrócie na wymianie danych pomiędzy komputerami dwóch różnych organizacji, z użyciem powszechnie akceptowanych standardów. Najczęściej odbywa się ona za pomocą dokumentów elektronicznych, które przynajmniej w stosunkach pomiędzy oboma stronami ich używającymi zostały uznane za standard i które wprowadzane są bezpośrednio do systemów przetwarzania transakcji. Dokumenty takie muszą być zarazem szczegółowe i uogólnione, aby mogły zawierać wszelkie przewidziane przez projektanta lub zainteresowane strony przejawy działalności biznesowej związanej z wykorzystaniem EDI. Rozwój EDI w sposób immanentny wiąże się z rozwojem technologii internetowej, przy czym rozwój tej ostatniej nie wpłynie - jak się wydaje - na kształt i zasady działania systemów EDI, gdyż postęp w technologiach internetowych zapewnia jedynie nowe i lepsze medium transportowe.

Najczęściej wskazywane cechy EDI to:

- ◆ stosowanie elektronicznego medium transportowego (np. sieć typu VAN – Value Added Network, lub internet) zamiast wykorzystywania fizycznych nośników informacji takich jak papier, dyskiety, dyski optyczne, faksy itp.,

- ◆ używanie informacji mających określoną strukturę i format opartych na przyjętych standardach, gdyż tylko wiadomości zawierające takie informacje mogą podlegać translacji, interpretacji i kontroli w porównaniu z wymaganym wzorcem reguł,
- ◆ bezpośrednia komunikacja pomiędzy aplikacjami z pominięciem udziału człowieka,

Jak wyżej wspomniałem, wymiana dokumentów w ramach EDI tylko wtedy może się powieźć, jeśli uczestniczące w niej strony zaakceptują wspólny standard dokumentów. Tendencja ta wywodzi się wprost z czasów, kiedy EDI powstawało, i teraz stale jest zastępowana standardami powszechnymi. Używanie ich znacznie poszerzyło zakres zastosowanie EDI o typy transakcji, w jakich system może być wykorzystywany. Obecnie można wyróżnić dwie rodziny standardów EDI: EDIFACT (standard międzynarodowy) oraz ANSI X12 (standard amerykański). Wspomniany wyżej standard EDIFACT, opracowany pod auspicjami ONZ jest traktowany jako standard nadrzędny. Podstawowymi elementami dokumentu tworzonego w tym standardzie są pola danych, reprezentujące poszczególne składowe informacji. Dane powiązane w sposób logiczny między sobą tworzą segment, zaś zbiór określonych segmentów tworzy wiadomość. Zazwyczaj taka wiadomość jest odpowiednikiem papierowego formularza. Wiadomość dodatkowo jest „pakowana” w informatyczną kopertę, zawierająca takie dane jak: nagłówek umieszczony na początku wiadomości i stopkę, które kończy sekwencję wiadomości. W ramach dokumentów generowanych przez EDI można wyróżnić dokumenty handlowe (katalogi, zamówienia, faktury, itp.), dokumenty przewozowe, oraz dokumenty finansowe wykorzystywane do realizacji płatności bankowych.

Komunikacja EDI

Komunikacja, jaka dokonuje się w ramach systemu elektronicznej wymiany danych składa się z kilku zasadniczych etapów:

- ◆ Pierwszym jest przygotowanie danych dla dokumentu (wiadomości) EDI przygotowanie takiego dokumentu może odbywać się na różne sposoby. Przykładowo, może to być ręczne wprowadzenie danych, eksport z bazy danych czy innej aplikacji czy też automatyczne tworzenie dokumentu EDI przez samą aplikację. Ten trzeci sposób oparty jest na ścisłej współpracy aplikacji systemu EDI z wewnętrznymi aplikacjami przedsiębiorstwa, które zarządzają procesami odbywającymi się w tymże przedsiębiorstwie. Można sobie wyobrazić sytuację, kiedy będzie się odbywał automatyczny eksport danych z aplikacji monitorującej złożone zamówienia do aplikacji magazynowej, która sprawdzi, czy zamówiony towar znajduje się w magazynie. Jeśli go nie będzie aplikacja magazynowa wystosuje polecenie do systemu EDI o zamówienie danego towaru i powiadomi o tym oprogramowanie zarządzające sprzedażą. Cały ten proces może zatem odbyć się bez świadomego udziału czynnika ludzkiego, aplikacje bowiem w oparciu o zadane im kryteria będą porozumiewały się pomiędzy sobą same dokonując czynności, których musiałby dokonać operator.
- ◆ Następnie plik zawierający pożądane dane jest tłumaczony na format standardowy dla EDI, z odpowiednim podziałem na elementy, segmenty i wiadomości, jak to wyżej opisałem,
- ◆ Po obróbce dokument jest wysyłany do skrzynki nadawczej, a następnie poprzez sieć do skrzynki odbiorczej adresata,
- ◆ Odbiorca dokumentu dokonuje wyżej opisanych czynności w kolejności odwrotnej od opisanej, przy czym i w tym wypadku możliwa jest realizacja transakcji bez udziału człowieka. Standardowo przesyłane jest do nadawcy automatyczne potwierdzenie transakcji, tzw. acceptance transaction set.

Cały proces komunikacji w ramach systemu elektronicznej wymiany danych jest zatem względnie łatwy, zaś jego główną zaletą jest oszczędność czasu oraz optymalizacja kosztów. System EDI może przecież działać przez cały dzień, a przy pełnej automatyzacji zachodzących w nim procesów, czyli wyeliminowaniu udziału człowieka w fazie każdorazowego przygotowania dokumentu, koszty

jego użytkowania ulegają zmniejszeniu o koszty osobowe jego ewentualnych operatorów. Dodatkowo należy podkreślić, iż wymiana dokumentów standaryzowanych w ramach EDI charakteryzuje się polepszoną dokładnością przy transferze informacji. Chodzi mianowicie o to, że przy zestandaryzowaniu pewnych informacji w czytelne segmenty danych możliwość zapodziaania się którejs z nich jest zminimalizowana, ponadto zaś sam system wymusza dostarczenie mu dokładnie tych informacji, których wymaga się dla danej transakcji. Skutkiem tego zmniejsza się chaos informacyjny panujący często w działach zajmujących się sprzedażą w przedsiębiorstwach.

EDI a polskie prawo

Użytkowanie systemu EDI z punktu widzenia obowiązującego w Polsce prawa napotyka na szereg pytań i wątpliwości. Wątpliwości te mają również doniosłe znaczenie dla użytkowników systemu EDI, jako że rozstrzygnięcie wątpliwości w ten czy inny sposób może przynieść wymierne konsekwencje.

Mianowicie, chodzi o udzielenie odpowiedzi na zasadnicze pytanie, jaki charakter ma transakcja zawierana pomiędzy komputerami w ramach systemu EDI, czy jest to transakcja pomiędzy maszynami, działającymi na tych maszynach programami komputerowymi czy też pomiędzy ich właścicielami (przedsiębiorcami, w których gestii znajdują się komputery i zainstalowany na nich system EDI). Oczywiście trudno jest przypisywać komputerowi autonomię składania oświadczeń woli, bo z nimi mamy do czynienia w przypadku wymiany dokumentów elektronicznych w ramach EDI. Komputer w opisywanej sytuacji działa raczej „na polecenie i w imieniu” przedsiębiorcy, który dokonał pierwotnego wprowadzenia danych (wzorców dokumentów, danych itp.), na których odbywa się cała późniejsza działalność systemu EDI. Nie ma więc rozsądnych podstaw do tego, ażeby stwierdzać, że komputer oświadcza wolę w swoim imieniu, czy też działa jako „przedstawiciel umowy” przedsiębiorcy. Zasadniczo mamy do czynienia w omawianym przypadku z oświadczeniem woli składanym innej osobie za pomocą środków porozumiewania się.

Konstatacja ta nie przekreśla jednak innych pytań prawnych, na jakie należy udzielić odpowiedzi dla usunięcia wątpliwości wiążących się z użytkowaniem systemów elektronicznej wymiany danych. Przede wszystkim chodzi tu o kwestie odwoływania takich oświadczeń woli, w sytuacji, kiedy komputery się „pomyliły” i dokonały niewłaściwej transakcji. Dalej, kolejnym pytaniem jest pytanie o wady oświadczeń woli i możliwość uchylenia się od skutków tych oświadczeń. Inne pytanie rodzące skutki prawne, to pytanie o chwilę, w jakim komputer złożył oświadczenie woli oraz o chwilę, z jaką oświadczenie to doszło do drugiej strony. Uwzględniając wymienione wyżej sytuacje, które wcale nie wyczerpują problemy należy sobie odpowiedzieć na kolejne pytanie, czy i w jakich granicach interesy osób, które stały się adresatami takich „fałszywych” oświadczeń woli.

Wydaje się, że przedstawione wyżej problemy przynajmniej w części winna rozwiązać świeżo uchwalona ustawa o podpisie elektronicznym, przynajmniej jeśli idzie o kwestie uwierzytelniania stron uczestniczących w zawieraniu transakcji w ramach EDI. Pewne jednak zagadnienia będą stanowiły nadal przedmiot sporu prawniczego, który może zostać wygaszony jedynie przez precyzyjniejsze przepisy prawa. Na chwilę obecną wypada radzić wszystkim korzystającym z systemów klasy EDI daleko idącą ostrożność i uregulowanie zasygnalizowanych wyżej kwestii w ramach dwustronnych czy wielostronnych umów o korzystaniu z elektronicznej wymiany danych.

Aleksander Stuglik

autor jest współnikiem w Kancelarii Prawnej B. Żuradzka Sp. K. z Katowic